Księga Wyjścia

Rozdział 9

**1**. Zaś WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Pójdziesz do faraona i mu powiesz: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Ebrejczyków: Uwolnij Mój lud, aby Mi służył. **2**. Bo jeżeli nie zechcesz go uwolnić i jeszcze będziesz ich zatrzymywał, **3**. to oto ręka WIEKUISTEGO będzie na twoim bydle w polu; na koniach, na osłach, na wielbłądach, na wołach oraz na owcach. Nastanie bardzo ciężki pomór. **4**. WIEKUISTY rozdzielił także pomiędzy bydłem Israelitów a bydłem Micrejczyków, by nie padło nic ze wszystkiego, co należy do synów Israela. **5**. WIEKUISTY naznaczył też czas, mówiąc: Jutro WIEKUISTY spełni tą rzecz w tym kraju. **6**. I nazajutrz WIEKUISTY spełnił tą rzecz, zatem pozdychało wszystko bydło Micraimu; a z bydła synów Israela nie zdechło ani jedno. **7**. Zatem faraon posłał, a oto u Israelitów nie zdechło ani jedno. Ale serce faraona było twarde i nie uwolnił ludu. **8**. WIEKUISTY powiedział też do Mojżesza oraz Ahrona: Weźcie sobie z pieca hutniczego po pełnej garści sadzy i niech Mojżesz ją rzuci ku niebu na oczach faraona. **9**. A sadza zamieni się w pył na całej ziemi Micraim i stanie się zapaleniem, które wywoła pryszcze na ludziach i na bydle w całej ziemi Micraim. **10**. Zatem wzięli sadzę z hutniczego pieca i stanęli przed faraonem. A Mojżesz rzucił ją ku niebu i stała się zapaleniem, co wywołuje pryszcze na ludziach, i na bydle. **11**. Więc wróżbici nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu zapalenia; bo na wróżbitach oraz na wszystkich Micrejczykach były wrzody. **12**. Ale WIEKUISTY uczynił twardym serce faraona, zatem ich nie usłuchał, jak WIEKUISTY zapowiedział Mojżeszowi. **13**. WIEKUISTY powiedział też do Mojżesza: Wstań rano, staw się przed faraonem oraz mu powiedz: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Ebrejczyków: Uwolnij Mój lud, aby Mi służyli. **14**. Bo tym razem Ja nasyłam wszystkie Moje klęski na twoje serce, na twoje sługi i na twój lud, abyś poznał, że nie ma Mnie równego na całej ziemi. **15**. Już miałem wyciągnąć Moją rękę oraz uderzyć morem ciebie i twój lud, więc byłbyś zgładzony z ziemi. **16**. Jednak dlatego cię zachowałem, aby ci okazać Moją siłę i by rozgłaszano Moje Imię na całej ziemi. **17**. Jeszcze się wynosisz nad Mym ludem, nie chcąc ich uwolnić. **18**. Jutro, o tym czasie spuszczę bardzo silny grad, jakiego jeszcze nie było w Micraim, od dnia założenia go aż dotąd. **19**. Tak więc poślij i nakaż schronić twoje bydło oraz wszystko co masz na polu; bowiem na wszystkich ludzi i na bydło, które znajdzie się w polu, a nie zostanie spędzone do domu, spadnie grad i zginą. **20**. Zatem każdy ze sług faraona, kto się przestraszył słowa WIEKUISTEGO spędził do domów swoje sługi i swoje stada. **21**. Ale kto nie zwracał uwagi na słowo WIEKUISTEGO zostawił na polu swoje sługi i swoje stada. **22**. Zaś WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Wyciągnij twoją rękę ku niebu, a będzie grad na całej ziemi Micraim; na ludzi, na bydło oraz na wszelkie polne zioła w ziemi Micraim. **23**. Zatem Mojżesz wyciągnął ku niebu swoją laskę, a WIEKUISTY zesłał gromy, grad oraz ogień, który zstąpił na ziemię. WIEKUISTY spuścił grad na ziemię Micraim. **24**. Więc był grad oraz bardzo silny ogień kłębiący się pośród gradu, jakiego nie było na całej ziemi Micraim, odkąd należała do tego narodu. **25**. W całym kraju Micraim grad potłukł wszystko, co było na polu od człowieka do bydlęcia. Grad potłukł też wszystkie polne zioła, a wszystkie drzewa połamał. **26**. Jedynie nie było gradu w ziemi Goszen, gdzie byli synowie Israela. **27**. Zatem faraon powstał, wezwał Mojżesza i Ahrona oraz do nich powiedział: Tym razem zawiniłem; WIEKUISTY jest sprawiedliwy, a ja i mój naród występni. **28**. Pomódlcie się do WIEKUISTEGO, bo wystarczy tych gromów Boga i gradu a was uwolnię i dłużej tu nie zostaniecie. **29**. Zaś Mojżesz powiedział do niego: Gdy tylko wyjdę z miasta, wzniosę moje ręce do WIEKUISTEGO; wtedy gromy ustaną i nie będzie już więcej gradu, abyś poznał, że ziemia jest WIEKUISTEGO. **30**. Ale wiem, że ty i twoi słudzy nie obawiacie się jeszcze oblicza Boga, WIEKUISTEGO. **31**. Zatem len i jęczmień zostały potłuczone przez grad, bo jęczmień koszono, a len był wtedy w rozkwicie. **32**. Jednak pszenica i orkisz nie były potłuczone, bo jeszcze rosły nisko... **33**. Tak Mojżesz wyszedł z miasta faraona oraz wzniósł swoje ręce do WIEKUISTEGO, a ustały gromy i grad oraz deszcz już nie padał na ziemię. **34**. Zaś faraon widząc, że ustał deszcz, grad i gromy, dalej stawał się winnym i czynił twardym swe serce; on oraz jego sługi. **35**. Serce faraona tak stwardniało, że nie uwolnił synów Israela; jak WIEKUISTY zapowiedział przez Mojżesza.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012